

EUROPA ŚRODKOWA – KONTYNUACJA PRZEMIAN

W opisywanym okresie narody i kraje Europy Środkowej kontynuowały proces transformacji systemowej, zapoczątkowany w 1989 r. Choć dokonywana z różną determinacją, tempem i sposobami, ma tożsame cele – osiągnięcie demokratycznych standardów życia politycznego i społecznego, zwiększenie efektywności gospodarczej, a w warstwie międzynarodowej – przede wszystkim integracja z NATO i UE.

Na potrzeby niniejszego rozdziału termin „Europa Środkowa” obejmuje wszystkie państwa postkomunistyczne leżące wzdłuż osi Północ–Południe – Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Republikę Czeską (Czechy), Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Słowenię, Chorwację, Bośnię i Hercegowinę, Macedonię, Jugosławię i Albanie. W tej grupy państw można też wyróżnić jej rdzeń, Europę Środkową *sensu stricto*, tworzoną przez kraje wyszehradzkie – Polskę, Czechy, Słowację i Węgry.

SYTUACJA WEWNĘTRZNA – STANDARDY SĄ DOTRZYMYWANE

W roku 2000 w krajach regionu miały miejsce istotne wydarzenia w dziedzinie polityki wewnętrznej, przede wszystkim wybory parlamentarne i lokalne. W większości wypadków nie odnotowano naruszeń demokratycznych procedur.

Sąsiedzi Polski

Życie polityczne Republiki Czeskiej stało pod znakiem cichego współdziałania rządzącej Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (CzSSD) i opozycyjnej, centroprawicowej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), czego przejawem było uzgodnienie między tymi partiami w styczniu 2000 r. nowych zasad wzajemnych stosunków w postaci tzw. paktu tolerancyjnego (uzupełnia tzw. umowę koalicyjną z 1998 r.). Dotyczył on wzajemnego poparcia w kwestiach budżetowych, współpracy przy zmianie ordynacji wyborczej czy integracji Czech z UE. Później współpraca obu partii przejawiała się m.in. przy nowelizacji konstytucji ograniczającej kompetencje prezydenta, nowelizacji ustawy o Czeskim Banku Narodowym¹.

¹ W 2001 r. czeski Sąd Konstytucyjny uznał zmodyfikowaną ordynację, preferującą duże partie, tj. CzSSD i ODS, za sprzeczną z konstytucją. Zmieniona ustawa o banku centralnym jest spreczna z *acquis communautaire* UE i może utrudnić czeskie negocjacje akcesyjne. Obie partie popadły też w konflikt z prezydentem na tle mianowania nowego prezesa banku centralnego. Wbrew opinii

Pewne zmiany na scenie politycznej przyniosły listopadowe wybory samorządowe i uzupełniające wybory do Senatu. W głosowaniu lokalnym zwycięsko odniosły ODS i opozycyjna czwórkoalicja². Stworzone przez nich koalicje (wspierane czasami przez radnych z list niezależnych) kierują wszystkimi 14 nowo utworzonymi krajami. Zwycięzczynią wyborów do izby wyższej parlamentu została natomiast czwórkoalicja, która wprowadziła 17 z 27 nowych senatorów i posiada obecnie 39 miejsc w 100-mandatowym Senacie. Dobrą sytuację czwórkoalicji odzwierciedlają też sondaż popularności, w których o kilka procent przeważa ona nad ODS i CzSSD oraz opozycyjną Komunistyczną Partią Czech i Moraw, która w ciągu ubiegłego roku również odnotowała wzrost poparcia. Słabnąca pozycja rządzących socjaldemokratów wynika z gorszych od oczekiwanych wyników gospodarczych, problemów wewnątrzpartyjnych (np. próby wyeliminowania z życia politycznego i publicznego wiceprzewodniczącej CzSSD Petry Buzkovej) oraz ogólnego spadku zainteresowania społecznego polityką.

Na przełomie roku Czechami wstrząsnął kryzys wokół telewizji publicznej. Opanowana przez ODS i CzSSD Rada Czeskiej Telewizji zmieniła kierownictwo tego medium – stanowiska obsadzili ludzie związani z ODS. Wywołało to sprzeciw, zwłaszcza redakcji informacyjnej. Strajk dziennikarzy trwał do lutego i zakończył się dopiero po rezygnacji Jiřího Hodača i mianowaniu nowego, tymczasowego dyrektora telewizji.

Życie polityczne Słowacji nie uległo wystarczającej stabilizacji. Cechowało się nie tylko współzawodnictwem rządu i opozycji, ale i częstymi problemami wewnątrz gabinetowej koalicji.

Sytuacja Słowackiej Koalicji Demokratycznej (SDK), sprawującej rządu od jesieni 1998 r., nie przedstawiała się najlepiej. Przez cały rok premier Mikulasz Dzurinda narażony był na ataki swoich współkoalicjantów. Dwukrotnie (w lutym i w marcu) rząd przetrwał parlamentarne głosowania nad wotum nieufności. Paradoksalnie, wnioski zgłaszane przez opozycyjny Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) zyskiwały poparcie także posłów rządowej Partii Lewicy Demokratycznej (SDL) i jej lidera Jozefa Migaša, przewodniczącego parlamentu. Wielokrotnie przedstawiał on także wnioski o rekonstrukcję gabinetu i wymianę szefów resortów gospodarczych pod pretekstem prowadzenia niedostatecznie prospołecznej polityki. W sierpniu wyjściem z rządu groziła też Partia Koalicji Węgierskiej, która protestowała przeciwko rządowemu projektowi nowego podziału administracyjnego kraju³.

CzSSD i ODS Vaclav Havel mianował na to stanowisko Zdenka Thumę, dotychczasowego wiceprezesa banku, zwolennika liberalnej gospodarki, wolnej od ingerencji państwa.

² Ta koalicja o charakterze centrowym została zawiązana w 1999 r. przez cztery ugrupowania: dwa duże – Unię Wolności i Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną – Czechosłowacką Partię Ludową oraz dwa mniejsze: Obywatelski Sojusz Demokratyczny i Unię Demokratyczną. Na początku 2001 r. czwórkoalicja wybrała swojego lidera przed wyborami parlamentarnymi w 2002 r. – został nim Cyryl Svoboda, wiceprzewodniczący partii chadecko-ludowej.

³ Projekt przewidywał utworzenie 12 krajów, odpowiadających wymogom UE. Politycy mniejszości węgierskiej domagali się osobnego kraju ze stolicą w Komarnie, skupiającego obszary z największym nasyceniem ludności węgierskiej.

Także działania samego premiera Dzurindy nie sprzyjały stabilizacji. Chcąc doprowadzić do zjednoczenia prawicy, wystąpił z macierzystego Ruchu Chrześcijańsko-Demokratycznego (KDH) i w styczniu powołał nowe ugrupowanie, Słowacką Unię Demokratyczną i Chrześcijańską (SDKU), która ma zastąpić rządzącą SDK. W jej skład weszli byli politycy KDH i liberalnego skrzydła Unii Demokratycznej. W listopadzie odbył się pierwszy kongres SDKU.

Problemów rządzącej koalicji przysporzył też przypadek prezydenta Rudolfa Schustera, który w czerwcu w wyniku powikłań po operacji jelita grubego znalazł się o krok od śmierci. Dopiero interwencja lekarzy z Innsbrucku przywróciła Schusterowi zdrowie. Na Słowację wrócił on w połowie sierpnia. Cała sytuacja odbiła się na jego stosunkach z rządzącą koalicją. Przewodniczący parlamentu i premier zostali oskarżeni przez Schustera o próbę uznania go za niezdolnego do wykonywania obowiązków i odebrania mu kompetencji⁴.

Problemy rządu skrzętnie wykorzystywała opozycja. Głównym adwersarzem był Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS), kierowany przez byłego premiera Vladimira Mečiara⁵. Wielokrotnie wzywał on Słowaków do demonstracji antyrządowych (raczej z miernym skutkiem) i inicjował wotum nieufności dla rządu w parlamencie. Jednak jego największą akcją antyrządową stanowiło referendum w sprawie przedterminowych wyborów, które odbyło się 11 listopada. Po zebraniu blisko 700 tysięcy podpisów pod odpowiednią petycją, prezydent Schuster rozpiisał referendum. Skończyło się ono jednak zdecydowaną porażką Mečiara, udział wzięło bowiem jedynie 20,03% uprawnionych, co zdecydowało o nieważności wyników⁶.

Od owego referendum poparcie społeczne dla partii Mečiara spadło, choć nadal przewodzi ona w sondażach (w styczniu 2000 r. HZDS dysponował poparciem w wysokości 32,2%, po roku zaś już jedynie 21,3%). Drugim najpopularniejszym ugrupowaniem jest także opozycyjny Smer (poparcie rządu 13–20%) populistycznego demagoga Roberta Fico. Na trzecim miejscu plasuje się nowe ugrupowanie premiera Dzurindy – SDKU. Pięcioprocentowy próg wyborczy przekroczyłyby jeszcze rządzące partie Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny, Partia Lewicy Demokratycznej i Partia Koalicji Węgierskiej oraz opozycyjna Słowacka Partia Narodowa, która od marca 2000 r. jest związana z HZDS umową o współpracy.

Przyczyną spadku poparcia dla HZDS było także ujawnianie i ściganie kolejnych afer z okresu, gdy pozostawał u władzy. W kwietniu policja po spektakularnej akcji zatrzymała Vladimira Mečiara, gdy ten nie stawił się na

⁴ W związku ze stanem zdrowia prezydenta Migaš i Dzurinda przejęli okresowo jego kompetencje, co nastąpiło w zgodzie z konstytucją. Gdy tylko prezydent Schuster był na siłach pełnić swój urząd, zostały mu one zwrócone.

⁵ HZDS na zjeździe w marcu przekształcił się w partię centrową, uzupełniając swoją nazwę o frazę „Partia Ludowa”. W programie znalazło się m.in. poparcie dla słowackiej integracji z UE i NATO.

⁶ Zaakceptowanie projektu referendum przez prezydenta Schustera uznawane było za jego odwet wobec koalicji rządowej za jej zachowanie podczas choroby głowy państwa.

przesłuchania. Jesienią został wydany międzynarodowy list gończy za Ivanem Lexą, byłym szefem słowackich służb specjalnych, podejrzanym o zorganizowanie w 1996 r. porwania syna ówczesnego prezydenta, Michala Kovača juniora.

Węgierskie życie polityczne stało pod znakiem wyboru nowej głowy państwa. Latem swoją drugą kadencję zakończył Arpad Göncz. Przy wyborze nowego prezydenta wynikły pewne problemy. Zgodnie z umową koalicyjną prawo wystawienia kandydata miała Niezależna Partia Drobnych Rolników, jednak jej lider József Torgyán, uznawany powszechnie za demagoga i populistę, zrezygnował z kandydowania⁷. W uzgodnieniu z premierem Viktorem Orbanem na kandydata rządzącej koalicji wyznaczono profesora Ferenca Madla, doradcę premiera. Został on głową państwa 6 czerwca. Dopiero w trzeciej turze głosowania, w której wymagana była zwykła większość w parlamencie, zyskał wymagane poparcie, także ze strony opozycyjnych socjalistów. Ferenc Madl, uznawany przed wyborami za bezbarwnego polityka, objął urząd na początku sierpnia. W swoim programie postawił na aktywne uczestnictwo w polityce wewnętrznej i jak najszybsze wejście Węgier do Unii Europejskiej.

Rok 2000 był okresem wyborczym na Litwie. Najpierw w marcowym głosowaniu municypalnym rządząca centroprawica poniosła porażkę, uzyskawszy jedynie 19% głosów, podczas gdy opozycyjna lewica zdobyła 46% poparcia. Prawdziwym zwycięzcą tego głosowania okazało się ugrupowanie byłego kandydata na prezydenta Arturasa Paulauskasa, Litewska Partia Socjalliberalna – Nowy Związek (powstała w 1998 r.), która uzyskała największe poparcie spośród wszystkich partii (ok. 17%). Taki wynik został uznany przez obserwatorów za odzwierciedlenie głębokiej frustracji społeczeństwa i zniechęcenia rządami prawicy⁸.

Wybory parlamentarne, które odbyły się 8 października, potwierdziły porażkę prawicy (konserwatyści uzyskali jedynie 9 mandatów w 141-osobowym parlamencie, poprzednio dysponując 70 miejscami). Najwięcej miejsc – 51 – zdobyła opozycyjna Koalicja Socjaldemokratyczna⁹, ale to nie ona stworzyła rząd. Nowy gabinet ma centrowy charakter i został sformowany przez szeroką koalicję nazwaną Nowa Polityka, dysponującą 74 mandatami. Na jej czele stoją Litewski Związek Liberalów i centrolewicowy Nowy Związek. Ich partnerami są Litewska Partia Centrum i Związek Postępowych Chrześcijańskich Demokratów, a koalicję dopełniają Akcja Wyborcza Polaków na Litwie i Związek Chłopski. Nowym premierem został w listopadzie Rolandas Paksas, lider Związku Liberalów. Centroliberalny gabinet za swoje główne zadanie uznał przyspieszenie

⁷ Na początku 2001 r. Torgyán utracił też tekę ministra rolnictwa pod zarzutem rozrzutności i niegospodarności w tym resorcie.

⁸ Dał temu wyraz także prezydent Valdas Adamkus. Podczas dorocznego orędzia o stanie państwa wygłoszonego w litewskim Sejmie w kwietniu skrytykował dotychczasowe rządy za zbyt wolne reformy strukturalne, odkładanie prywatyzacji, brak przekształceń systemu szkolnego i ubezpieczeń społecznych.

⁹ Została ona zawiązana przez Litewską Demokratyczną Partię Pracy i Litewską Partię Socjaldemokratyczną. Na przełomie roku oba ugrupowania dokonały zjednoczenia.

transformacji systemowej oraz intensyfikację przygotowań do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO.

Nowy rząd nie ma łatwego zadania, ponieważ Koalicja Socjaldemokratyczna, uznając koalicję rządzącą za chwiejną i mało spójną programowo, niełatwo godzi się ze swoją rolą opozycjonisty. Na początku 2001 r. utworzyła gabinet cieni z Algirdasem Brazauskasem, byłym prezydentem, na czele. Do spięć i problemów dochodzi, także wewnątrz rządu czego dowodem była dymisja ministra gospodarki Eugenijusa Maldeikisa w styczniu 2001 r., wynikająca z zarzucanych mu zbyt ścisłych kontaktów z rosyjskimi koncernami energetycznymi ŁUKoil i Gazprom.

Pozostałe państwa regionu

Wiosną kryzys rządowy wystąpił na Łotwie. W połowie kwietnia do dymisji podał się szef gabinetu Andris Skele gdyż kluczowa w koalicji rządowej Łotewska Partia „Ojczyzna i Wolność” wycofała swoje poparcie dla niego. Zarzucono mu despotyczny styl kierowania rządem oraz defraudacje podczas prywatyzacji krajowego systemu energetycznego. Nowym premierem został dotychczasowy burmistrz Rygi Andris Berzins, który sformował czteropartyjną koalicję (Łotewska Droga, Partia Ludowa, „Ojczyzna i Wolność” oraz Nowa Partia). Gabinet ten nie bez trudności, spowodowanych problemami prywatyzacyjnymi i przygotowaniem do wyborów lokalnych (zaplanowanych na marzec 2001 r.), utrzymuje się u władzy.

Rok 2000 przyniósł zmianę ekipy rządzącej w Rumunii. Już czerwcowe wybory lokalne przyniosły porażkę rządzącej chadecji. Straciła ona władzę we wszystkich dużych miastach z wyjątkiem Timioary. Opozycyjna postkomunistyczna Partia Demokracji Społecznej Rumunii (PDSR) zdobyła blisko 30% miejsc w radach miejskich i wojewódzkich. Zaufanie społeczne do rządzącej ekipy upadło głównie z powodu ślamazarnego tempa reform i pogarszającej się sytuacji ekonomicznej oraz skandali korupcyjnych obejmujących jak rząd, tak opozycję. Tuż przed głosowaniem samorządowym przez Rumunię przetoczyła się fala protestów ulicznych spowodowanych bankructwem Narodowego Funduszu Inwestycyjnego, co osłabiło cały sektor bankowy. To doprowadziło nie tylko do odwrócenia poparcia od ekipy prezydenta Emila Constantinescu, który zrezygnował z ponownego kandydowania na to stanowisko, ale także do spadku zaufania do całej rumuńskiej klasy politycznej¹⁰.

Na fali tego niezadowolenia w jesiennych wyborach prezydenckich i parlamentarnych zwycięstwo odniosła postkomunistyczna lewica. Głową państwa został ponownie Ion Iliescu, lider PDSR, prezydent w latach 1990–1996. W dwóch turach (26 listopada i 8 grudnia) pokonał on kandydata nacjonalistycznej Partii Wielkiej Rumunii Corneliu Vadima Tudora. Także w parlamencie zwyciężyła PDSR, zyskując 155 z 341 miejsc w Izbie Deputowanych i 65 mandatów w Se-

¹⁰ W głosowaniu lokalnym frekwencja wyniosła 44,5%, natomiast w jesiennych wyborach prezydenckich i parlamentarnych wzięło udział 58% uprawnionych.

nacie (na 140). W obu przypadkach na drugim miejscu ulokowało się ugrupowanie Tudora, zdobywając odpowiednio 84 i 37 miejsc. Nowym premierem został Adrian Nastase z PDSR, a jego gabinet ma lewicowo-eksperski charakter.¹¹

Ocenia się, że nowy rząd stanowi kompromis między „twardogłowymi” a „reformatorami” z PDSR. Obsadzenie trzech resortów – spraw zagranicznych, finansów i informacji – bezpartyjnymi ekspertami o orientacji liberalnej było sygnałem dla Zachodu, iż gabinet Nastase nie zamierza zejść z drogi reform i dążenia do integracji z UE i NATO. Założenia gospodarcze skoncentrowane są na uporządkowaniu polityki fiskalnej w celu zmniejszenia jej ciężaru dla ludności, przyspieszeniu prywatyzacji, walce z inflacją. Obserwatorzy nie dają rządowi Nastase długotrwałego istnienia, tuż po wyborach bowiem poparcie trzech partii centrowych znacznie osłabło, wskazując, iż było ono zawarte niemal wyłącznie w celu pokonania Tudora¹².

Najważniejszy od czasu uzyskania niepodległości kryzys polityczny przeżyła Słowenia. W kwietniu centrolewicowy gabinet Janeza Drnovszeka utracił parlamentarną większość i premier podał się do dymisji. Bezpośrednią przyczyną było opuszczenie rządowej koalicji przez ministrów ze Słoweńskiej Partii Ludowej, która chciała zjednoczyć się z opozycyjnymi Słoweńskimi Chryścijańskimi Demokratami. Kandydatury ośmiu nowych ministrów nie przeszły w parlamencie.

W tej sytuacji nowe ugrupowanie dwóch partii: ludowej i chadeckiej zgłosiło swojego kandydata na szefa rządu – Andreja Bajuka. Przy wsparciu Socjaldemokratycznej Partii Słowenii uzyskał on pod koniec kwietnia aprobatę parlamentu, a następnie sformował przejściowy gabinet (zaakceptowany 7 czerwca). Nie przetrwał on długo, już w lipcu bowiem został rozsadzony przez spór wokół nowej ordynacji wyborczej. Doprowadziło to do przedwczesnych wyborów parlamentarnych, proponowanych zresztą już wiosną przez prezydenta Milana Kuczana i lidera Liberalnej Demokracji Słowenii J. Drnovszeka.

Głosowanie z 15 października przyniosło zwycięstwo liberałów Drnovszeka, którzy zyskali ponad 36% głosów i 34 miejsca w 90-osobowym parlamencie. Na drugim miejscu uplasowali się socjaldemokraci z 14 mandatami. Nową koalicję rządową wytworzyli liberałowie (J. Drnovszek został ponownie premierem) z Demokratyczną Partią Emerytów, Słoweńską Partią Ludową i Zjednoczoną Listą Socjaldemokratów. Nowy gabinet, dysponujący 58 miejscami, ma centrolewicowy charakter. Trwający ponad pół roku kryzys polityczny w Słowenii szczęśliwie się zakończył, co przede wszystkim ma znaczenie dla gospodarki i tempa przygotowań tego kraju do integracji z UE¹³.

Na początku lutego 2000 r. w drugiej turze głosowania na chorwackiego prezydenta został wybrany Stipe Mesić, kandydat Chorwackiej Partii Chłops-

¹¹ PDSR uzyskała poparcie trzech ugrupowań parlamentarnego środka: Partii Narodowo-Liberalnej, Partii Demokratycznej i Demokratycznego Związku Węgrów Rumuńskich.

¹² Zob. A.H. Moser, *Romania Deserves Encouragement*, „International Herald Tribune” z 11 stycznia 2001 r.

¹³ Godny uwagi jest fakt, że nawet w trakcie kryzysu rządowego wszystkie ugrupowania parlamentarne skróciły letnie wakacje, aby nie opóźnić prac nad przyjmowaniem norm UE.

kiej, polityk opozycyjny wobec zmarłego w 1999 r. prezydenta Franjo Tudjmana. Głównymi punktami programu nowej głowy państwa chorwackiego jest powrót wszystkich uchodźców wojennych, pojednanie i unormowanie stosunków z sąsiadami oraz prowadzenie reform umożliwiających jak najrychlejsze przystąpienie Chorwacji do NATO i UE. Nowa ekipa – prezydent i rząd kierowany przez Ivice Račana – realizując program reformy, musiała stawić czoło wielu problemom nie tylko natury gospodarczej. Okazało się, że do najpoważniejszych należy sprawa poszukiwania i osądzenia chorwackich zbrodniarzy wojennych oraz współpraca Chorwacji z trybunałem ds. zbrodni wojennych w Hadze. Działania rządu wywoływały sprzeciw weteranów, wykorzystywany przez posttudjmanowską Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną¹⁴.

Sytuacja w Bośni i Hercegowinie nie uległa zbytniej poprawie. W kraju podzielonym na dwie struktury państwowo-narodowe: Federację Bośni i Hercegowiny (FBiH, część muzułmańsko-chorwacka) oraz Republikę Serbską (RS), nie odnotowano zadowalającego postępu w przewyciężaniu skutków wojny i tworzeniu samodzielnej administracji związkowej. Miejscowym liderom zarzuca się brak dostatecznej aktywności – czują się z niej zwolnieni dzięki obecności administracji i sił międzynarodowych¹⁵, mających bardzo szerokie kompetencje. Do tego dochodzi nie najlepsza sytuacja gospodarcza z 40-procentowym bezrobociem i wysokim stopniem korupcji.

W kwietniowych wyborach lokalnych w części muzułmańsko-chorwackiej zwyciężyła opozycyjna multietniczna Partia Socjaldemokratyczna Zlatko Lagundžiji, przed rządzącą muzułmańską Partią Akcji Demokratycznej (SDA). W części serbskiej swoją pozycję zachowała nacjonalistyczna Serbska Partia Demokratyczna (SDS).

Podobne wyniki przyniosły wybory parlamentarne, które odbyły się 11 listopada. W FBiH zwyciężyli socjaldemokraci, przed SDA i Chorwacką Wspólnotą Demokratyczną Bośni i Hercegowiny¹⁶. W Republice Serbskiej SDS pokonała Partię Postępowo-Demokratyczną i Partię Niezależnych Demokratów. W listopadzie został też wybrany nowy prezydent RS – Mirko Šarović z SDS.

Takie wyniki, z nieoczekiwanym umocnieniem sił nacjonalistycznych, były skutkiem głównie niezręcznych działań sił międzynarodowych przeprowadzonych

¹⁴ Do najbardziej znanych spraw należy zamordowanie Mirko Levara, świadka w sprawie masakry 120 cywilów w mieście Gospiè w 1991 r., przesunięcie w stan spoczynku siedmiu generałów jako kara za list, w którym protestują przeciwko sądeniu chorwackich przestępców wojennych, czy poszukiwanie gen. Mirko Noraèa, sprawcy mordu w Gospiciu.

¹⁵ Wezwanie do lepszej współpracy lokalnych liderów zawarli m.in. prezydent Bill Clinton i kanclerz Gerhard Schröder we wspólnym artykule *Forward With the Democracy of Southeast Europe*”, „International Herald Tribune” z 28 lipca 2000 r. oraz były Wysoki Przedstawiciel Carl Bildt w artykule *In Bosnia Five Years Later, Help the Leader Get Responsible*, „International Herald Tribune” z 18 grudnia 2000 r.

¹⁶ Partia do połowy 2000 r. była częścią HDZ działającej w Chorwacji. Po zmianach w tym państwie HDZ w BiH usamodzielniała się, dopisując do swojej nazwy „Bośni i Hercegowiny”, oraz usunęła z programu postulat przyłączenia do Chorwacji części BiH zamieszkaną przez Chorwatów Bośniackich.

tuż przed wyborami (np. prób delegalizacji SDS czy zmiany ordynacji wyborczej na niekorzyść Chorwatów). Jednakże generalnie spokojny przebieg wyborów uznany został za mały krok Bośni i Hercegowiny w kierunku demokratycznych standardów¹⁷.

Rekonstrukcja rządu nastąpiła na przełomie listopada i grudnia w Macedonii. Po wyjściu z trójpartyjnej koalicji Demokratycznej Alternatywy i jej przyłączeniu do opozycji kierowanej przez Socjaldemokratyczny Sojusz Macedonii wydawało się, że gabinet utraci poparcie w parlamencie i będzie musiało dojść do przedterminowych wyborów. Jednakże premier Ljupczo Georgijewski przekonał opozycyjną do tej pory Partię Liberalno-Demokratyczną do wejścia do rządu, tym samym utrzymując większość w parlamencie¹⁸.

W albańskich wyborach lokalnych (1 i 15 października) zwyciężyli rządzący socjaliści, pokonując Partię Demokratyczną byłego prezydenta Sali Beris-hy. Głosowanie, uznawane za główny wskaźnik popularności przed wyborami parlamentarnymi w 2001 r., nie uspokoiło nastrojów społecznych i politycznych. W Albanii nadal utrzymuje się duża niestabilność wewnętrzna, o czym świadczy np. kryzys wokół Centralnej Komisji Wyborczej, której zarówno ugrupowania albańskie, jak i OBWE zarzucały brak niezależności politycznej i sprzyjanie socjalistom, a także niepodejmowanie działań na rzecz większej przejrzystości wyborów lokalnych.

W Estonii i Bułgarii nie odnotowano specjalnie ważnych wydarzeń, rzutujących na stabilność wewnątrzpolityczną tych państw.

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE W REGIONIE – KU INTEGRACJI

Międzynarodowe działania państw regionu były podporządkowane jak najszybszej integracji z UE i NATO, co ułatwiać miały poprawnie rozwijane stosunki dwustronne oraz współdziałanie regionalne.

Kontakty bilateralne

Dużą intensywnością cechowały się stosunki czesko-słowackie. Ich szczególny charakter wynikał nie tylko z nieodległego istnienia wspólnego państwa, ale i specjalnej roli Czech – adwokata Słowacji w jej integracji z UE i NATO¹⁹. W roku 2000 zakończono ostatecznie pofederacyjne spory majątkowe. W maju podczas wizyty Mikulusza Dzurindy w Pradze obaj premierzy podpisali oświad-

¹⁷ Zob. J.Ingram, *Grounds for Optimism in Bosnia*, „International Herald Tribune” z 10 stycznia 2001 r. Pisał on: „Wyniki ostatnich wyborów pozwalają na bardziej optymistyczny pogląd i konkluzję, że perspektywy przyspieszenia reform gospodarczych są obecnie lepsze niż kiedykolwiek (...) Nowi, bardziej umiarkowani politycy są wykształconymi ekonomistami, którzy czują jak funkcjonuje gospodarka rynkowa i jakie warunki muszą być spełnione przed wejściem do Europy”.

¹⁸ Wcześniej we wrześniu w wyborach lokalnych zwyciężyła rządząca Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna-Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej, chociaż opozycyjni socjaldemokraci kierują większością dużych miast, w tym Skopie.

¹⁹ Słowacja korzysta np. z czeskich przekładów prawa europejskiego.

czenie w sprawie zakończenia czesko-słowackich spraw majątkowych, a słowackie złoto z zasobów federalnego banku centralnego wróciło na Słowację. Oba kraje osiągnęły też porozumienie dotyczące zniesienia unii celnej w wypadku wcześniejszego wejścia jednego z nich do Unii Europejskiej. W związku z tym Czechy wycofały z negocjacji akcesyjnych wniosek o okres przejściowy w tej mierze.

Dobrze układały się stosunki słowacko-węgierskie. Tylko w marcu 2000 r. odrębne wizyty na Węgrzech złożyli prezydent Schuster i premier Dzurinda, a w Bratysławie przebywał węgierski minister obrony János Szabó. W październiku rozpoczęto odbudowę symbolicznego mostu łączącego słowackie Štúrovo i węgierski Esztergom, uznawanego za symbol nowej fazy kontaktów. Pewne problemy wyniknęły z rozbieżnej interpretacji decyzji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 1997 r., który podtrzymał ważność węgiersko-czechosłowackiej umowy z 1977 r. o budowie kompleksu hydroenergetycznego Gabčíkovo-Nagymaros. Sprawa ta nie ma jednak istotnego wpływu na stosunki bilateralne.

Stosunki węgiersko-rumuńskie zdominowała ekologia, kiedy to w styczniu i lutym z powodu awarii w rumuńskiej kopalni złota do Cisy i Dunaju przedostały się trujące związki cyjanku. Doprowadziło to do zawarcia w marcu trójstronnej rumuńsko-węgiersko-ukraińskiej konwencji o współpracy w zakresie katastrof ekologicznych. Pewne napięcie wkrađło się we wzajemne stosunki jesienią, gdy pojawiała się możliwość zwycięstwa w wyborach prezydenckich nacjonalisty Corneliu Vadima Tudora, co stanowiłoby realne zagrożenie (biorąc pod uwagę jego program wyborczy) dla węgierskiej mniejszości w Rumunii.

Słowenia i Chorwacja uczyniły mały krok w kierunku rozwiązania problemów dwustronnych. Podczas nieformalnego spotkania premierów obu państw w Šmarjeških Toplicach w styczniu 2001 r. posunięto do przodu rozwiązanie sprawy dostaw energii do Chorwacji ze słoweńskiej elektrowni jądrowej Krško. Nie udało się jednak uregulować sprawy pofederacyjnej sukcesji depozytów w Banku Lublańskim i bardzo upolitycznionej kwestii przebiegu granicy morskiej i lądowej²⁰.

Współdziałanie regionalne

Kraje środkowoeuropejskie rozwijały swoje kontakty także w formule wielostronnej. Współpraca regionalna w ramach zinstytucjonalizowanych czy luźnych struktur stała się międzynarodową wizytówką Europy Środkowej, służąc przyspieszeniu transformacji, przewyciężeniu historycznych obciążeń czy wspierając działania na rzecz członkostwa krajów regionu w Unii Europejskiej i Sojuszu

²⁰ Jesienią w stosunkach obu państw pojawił się nowy problem. Słowenia zaczęła się domagać od Chorwacji uznania jej zwierzchności nad dwiema osadami położonymi na chorwackim brzegu Dragonji. Według ksiąg katastralnych należą one do słoweńskiej gminy Sečovlje, ale tymczasowe porozumienie graniczne z 1991 r. za wspólną granicę słoweńsko-chorwacką uznaje ich granice międzyrepublikańską z okresu SFRJ.

Zestawienie ważniejszych spotkań grupy wyszehradzkiej w okresie styczeń 2000 – luty 2001

Data	Miejsce	Rodzaj spotkania
15–18 lutego 2000 r.	Kraków	Ministrowie kultury
6 kwietnia 2000 r.	Bruksela	Główni negocjatorzy członkostwa w UE
12–13 kwietnia 2000 r.	Praga	Wiceministrowie spraw wewnętrznych
28 kwietnia 2000 r.	Gniezno	Premierzy z udziałem kanclerza Niemiec G. Schrödera
26–28 kwietnia 2000 r.	Bratysława	Przewodniczący parlamentarnych komisji spraw zagranicznych, integracji europejskiej i obrony
4 maja 2000 r.	Budapeszt	Premierzy z udziałem premiera Francji L. Jospina
11–12 maja 2000 r.	Budapeszt	Ministrowie ochrony środowiska
1–3 czerwca 2000 r.	Budapeszt	Ministrowie kultury
9 czerwca 2000 r.	Štiřin	Premierzy
9–10 października 2000 r.	Bratysława	Ministrowie kultury
12–13 października 2000 r.	Karlowe Wary	Premierzy
20 października 2000 r.	Bratysława	Ministrowie spraw wewnętrznych (z udziałem ministra austriackiego)
26–27 października 2000 r.	Praga	Wicepremierzy i ministrowie sprawiedliwości
23–25 listopada 2000 r.	Szczyrk	Ministrowie sprawiedliwości
17–18 grudnia 2000 r.	Warszawa	Przewodniczący parlamentarnych komisji spraw zagranicznych, integracji europejskiej i obrony
19 grudnia 2000 r.	Bratysława	Premierzy z udziałem premiera Holandii W. Koka
19 stycznia 2001	Pszczyna	Prezydenci

Północnoatlantyckim. Wszystko wskazuje na to, iż nawet po wejściu krajów regionu do tych organizacji współdziałanie to zostanie zachowane w celu podkreślenia regionalnej specyfiki.

Najbardziej znaną formułą regionalną jest Grupa Wyszehradzka. Jej współdziałanie, odnowione w 1998 r., szybko zyskuje nową dynamikę. Nie

ogranicza się ono jedynie do spotkań i dyskusji prezydentów czy premierów – odbywają się także konsultacje specjalistyczne.

W połowie 2000 r. przewodnictwo Grupy przejęła Polska. W programie naszych działań zawarto przede wszystkim nacisk na przedsięwzięcia w zakresie spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości, współpracy przemysłów wojskowych, transportu i infrastruktury granicznej, małych i średnich przedsiębiorstw, finansów, ochrony środowiska, współpracy kulturalnej. Z priorytetów politycznych wymienić należy: promowanie celów Grupy Wyszehradzkiej w państwach UE i NATO, wsparcie działań na rzecz członkostwa Słowacji w NATO, umacnianie tożsamości Grupy jako regionalnego trzonu stabilności politycznej i gospodarczej, rozwijanie kooperacji Grupy z krajami trzecimi.

W minionym okresie odbyło się jedno spotkanie głów państw (19 stycznia 2001 r. w Pszczynie), dwa spotkania premierów (ŠtiQin pod Praga, 9 czerwca i Karlowe Wary, 12–13 października). Główna uwaga podczas tych spotkań poświęcona była współdziałaniu na rzecz integracji z Unią Europejską, wsparciu słowackich aspiracji do wstąpienia do NATO oraz pozostałym kwestiom regionalnym, zwłaszcza bałkańskim. Wypełnienie politycznych zaleceń wysokiego szczebla stanowiły liczne spotkania w ramach poszczególnych resortów (zarówno na szczeblu ministerialnym, jak i eksperckim). Działalność rozpoczął również Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, którego zadaniem jest wspieranie inicjatyw promujących współpracę wyszehradzką, szczególnie poza sferą rządową. Jesienią przyznał fundusze w wysokości 406 tys. euro na realizację 26 projektów z dziedziny dziennikarstwa, ekologii, kultury, sztuki, nauki, techniki, sportu i literatury.

Ciekawą formą współpracy wyszehradzkiej na rzecz integracji z UE są spotkania na szczeblu premierów czy ministrów spraw zagranicznych z przedstawicielami Unii, jak np. kanclerzem Gerhardem Schröderem, premierem Francji Lionelem Jospinem czy premierem Holandii Wimem Kokiem. Dyskusje tego rodzaju są doskonałą okazją do uzyskania dodatkowego wsparcia w przygotowaniach integracyjnych i podkreślenia specyfiki czterech państw. Kraje Wyszehradu zajmują się również kwestiami regionalnymi, stąd pomysł określonych wspólnych przedsięwzięć. W roku ubiegłym były to przykładowo konsultacje dyplomatyczne czterech państw i Słowenii poświęcone sytuacji na Bałkanach czy konsultacje z Ukrainą na temat możliwych dziedzin współpracy Grupy z Kijowem. Miarą sukcesu współpracy wyszehradzkiej są próby rozszerzenia jej składu o Słowenię, Ukrainę czy Rumunię²¹. Cztery kraje wybrały jednak inną formułę – doraźnej współpracy z zainteresowanymi państwami w realizacji konkretnych projektów.

Problemy napotykała współpraca w ramach Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu – CEFTA, obejmującego Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Słowenię. W ubiegłym roku została ona

²¹ Nieco wybiegającą w przyszłość propozycję zgłosili wiosną 2000 r. premierzy Czech i Słowacji, aby do Grupy Wyszehradzkiej zaprosić Niemcy. Berlin nie jest jednak zainteresowany udziałem w Wyszehradzie. Zob. komentarz L. Palaty, *Německo patří do Visegrádu*, „Mláda Fronta Dnes” z 24 maja 2000 r.

zdominowana dwoma kwestiami: liberalizacją handlu artykułami rolnymi oraz modyfikacją reguł pochodzenia towarów. Od 1 stycznia 2001 r. między krajami CEFTA obowiązuje wolny obrót towarami przemysłowymi.

W pierwszej sprawie istnieje różnica poglądów między państwami członkowskimi, widoczna zwłaszcza w trakcie spotkania premierów (15 listopada w Warszawie, Polska w 2000 r. sprawowała bowiem przewodnictwo CEFTA). Polska, Bułgaria, Rumunia i Słowenia są zdania, że obecny mechanizm liberalizacji obrotów rolno-spożywczych jest wystarczający, a konieczna staje się większa harmonizacja polityki rolnej poszczególnych państw (np. w zakresie subsydiów czy dopłat eksportowych). Natomiast Czechy, Słowacja i Węgry opowiadają się za rozszerzeniem istniejącego systemu koncesji o dalsze produkty rolne i rozwijaniem liberalizacji. Podobne podziały dotyczą sposobów rozwiązywania sporów między członkami porozumienia. Polska, Bułgaria, Rumunia i Słowenia uważają, że kwestie sporne powinny być rozwiązywane na drodze dwustronnej, natomiast pozostali członkowie chcą to zmienić, łącznie z wprowadzeniem niezależnego arbitrażu.

Premierzy potwierdzili, że CEFTA pozostaje otwarta dla innych państw spełniających kryteria. Powiększenie rynku CEFTA uznawane jest także za sposób na poprawę funkcjonowania porozumienia. W Warszawie uzgodniono również ramowe kierunki dalszego współdziałania, jakimi są przykładowo wzajemne uznawanie certyfikatów i wyników badań oraz intensyfikacja kontaktów między biznesem i organizacjami zawodowymi państw członkowskich²².

Rada Państw Morza Bałtyckiego (RPMB)²³ udanie kontynuowała swą wielowymiarową współpracę. Jest ona bardzo dobrze oceniana przez wszystkich członków, co uwidoczniła IX sesja ministerialna w norweskim Bergen (21–22 czerwca). W swych działaniach RPMB koncentrowała się głównie na udziale w realizacji Północnego Wymiaru Unii Europejskiej (zwłaszcza w zakresie gospodarczym, transgranicznym, energetycznym i ekologicznym) i rozwoju kontaktów międzyludzkich. Za istotne w przyszłości dziedziny współpracy uznano problematykę dzieci (zwłaszcza ich ochrony przed przestępstwami), ochrony zdrowia, rozwoju demokracji lokalnej i technologii informatycznych.

W roku 2000 odbyło się również kolejne spotkanie szefów rządów państw RPMB (12–13 kwietnia w Kolding). Uznali oni, że szerokie współdziałanie w Radzie powinno przede wszystkim koncentrować się na trzech kierunkach: bezpieczeństwie człowieka, zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, zapobieganiu chorobom zakaźnym²⁴; usuwaniu przeszkód dla handlu i inwestycji; ener-

²² Poszczególni członkowie uważają, że w ramach CEFTA można stworzyć mechanizmy wykraczające poza handlowy charakter ugrupowania. Czechy przykładowo proponują wykorzystanie CEFTA do zwalczania przestępczości gospodarczej. Warto także dodać, że w połowie lutego 2001 r. w Pradze państwa CEFTA przeprowadziły konsultacje w sprawie BSE.

²³ RPMB skupia Polskę, Litwę, Łotwę, Estonię, Rosję, Finlandię, Szwecję, Norwegię, Islandię, Danię, Niemcy i Komisję Europejską.

²⁴ W tym celu premierzy powołali drugą Grupę Zadaniową osobistych przedstawicieli ds. przeciwdziałania chorobom zakaźnym. Od 1996 r. funkcjonuje podobna grupa ds. zwalczania przestępczości zorganizowanej.

getyce, ochronie środowiska, polityce klimatycznej. Ponadto organom Rady zarekomendowano dokonanie przeglądu struktur całej współpracy bałtyckiej w celu polepszenia koordynacji i osiągnięcia lepszych wyników²⁵.

Zmiennie układała się współpraca trzech państw bałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii. Praktycznie zanikła koordynacja międzyrządowa w formule Rady Bałtyckiej, pomimo dość regularnych spotkań politycznych wysokiego szczebla. Odbywały się też posiedzenia parlamentarnego Zgromadzenia Bałtyckiego. Odmienna pozycja w negocjacjach z UE (Estonia należy do pierwszej grupy państw zaproszonych do Unii, Łotwa i Litwa do drugiej) powodowała problemy z bałtycką solidarnością, np. jesienią 2000 r. Estonia bez konsultacji z partnerami wycofała wniosek o okres przejściowy na zachowanie strefy wolnego handlu z Litwą i Łotwą po wstąpieniu do UE. Nieco lepiej jest w zakresie zbliżenia do NATO, ale i tu nie brakuje problemów. Przejawem tego było np. zablokowanie w listopadzie przez Estonię rezolucji Komitetu Politycznego Zgromadzenia Północnoatlantyckiego, w jakiej Litwa – obok Słowenii i Słowacji – została uznana za najlepiej przygotowanego kandydata, który powinien zostać przyjęty do NATO w 2002 r.²⁶

W 2000 r. Inicjatywa Środkowoeuropejska powiększyła się o jeszcze jedno państwo – Jugosławię, która została przyjęta na listopadowym szczycie w Budapeszcie²⁷. W trakcie przewodnictwa węgierskiego IŚE skoncentrowała się przede wszystkim na aktywności w Europie Południowo-Wschodniej – działaniach stabilizujących w Kosowie, Bośni i Albanii, uczestnictwie w Pakcie stabilności. Istotnym wydarzeniem, dającym nowe impulsy współpracy, stało się III Forum Gospodarcze IŚE (22–25 listopada, Budapeszt), poświęcone gospodarczym aspektom współdziałania transgranicznego między państwami Inicjatywy. Jednym z jego efektów jest utworzenie, z polskiej inicjatywy, grupy roboczej ds. współpracy regionalnej i transgranicznej.

W 2000 r. na mapie Europy Środkowej pojawiła się nowa platforma regionalna. **W dniach 19–20 maja w Ankonie, podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych Włoch (pomysłodawca), Grecji, Albanii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, Słowenii oraz Czarnogóry jako obserwatora²⁸, zapoczątkowano Inicjatywę Adriatycko-Jońską.** W specjalnej deklaracji wspomniane państwa zobowiązały się do współpracy w celu utworzenia z „basenu Morza Jońskiego i Adriatyku strefy pokoju, stabilności i wzrastającego dobrobytu”. Przyszłe

²⁵ W regionie bałtyckim funkcjonują dziesiątki różnych organizacji i struktur zajmujących się współpracą w różnych dziedzinach. Uznano, że RPMB może stanowić centralny punkt współdziałania. Informację o aktywności tych organizacji znaleźć można w internetowej domenie <http://www.baltinfo.org>.

²⁶ Szerzej o współpracy bałtyckiej zob. J.J. Komara, *Do Europy: razem czy osobno*, „Gazeta Wyborcza” z 2 stycznia 2001 r.

²⁷ Członkami IŚE są obecnie Polska, Białoruś, Ukraina, Mołdowa, Czechy, Słowacja, Węgry, Austria, Rumunia, Bułgaria, Włochy, Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Jugosławia i Albania.

²⁸ Udział Czarnogóry w pracach Inicjatywy jest uznawany za zapowiedź członkostwa w niej Jugosławii, gdy spełni ona niezbędne ku temu warunki demokracji i dobrosąsiedztwa.

współdziałanie obejmie rozwój regionalny, handel, rolnictwo, transport, ochronę środowiska oraz zwalczanie zorganizowanej przestępczości, przemytu broni i nielegalnej migracji.

Zmiany w Chorwacji pozwoliły na włączenie tego państwa do trójstronnej współpracy Węgier, Włoch i Słowenii, zapoczątkowanej w 1995 r. Nastąpiło to jesienią przy poparciu Budapesztu i Rzymu, z pewnymi oporami Lublany, mającymi swe korzenie w problemach dwustronnych z Chorwacją.

Dobre stosunki wzajemne między Słowacją, Węgrami i Austrią pozwoliły na ożywienie współdziałania w tzw. trójkącie z Rust. 12 listopada spotkali się szefowie rządów tych trzech państw, aby omówić postępowanie kooperacji w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego i kontaktów transgranicznych. Uzgodnili oni utworzenie euroregionu w rejonie Wiedeń-Győr-Bratysława.

Rok 2000 przyniósł kontynuację prezydenckich debat o teraźniejszości i przyszłości Europy Środkowej. Kolejne spotkanie tego rodzaju odbyło się w Szekesfehervar (28–29 kwietnia) z udziałem prezydentów Polski, Czech, Słowacji, Rumunii, Bułgarii, Słowenii, Węgier, Austrii, Ukrainy, Niemiec i Chorwacji²⁹. Naczelnym tematem stała się sytuacja w Austrii i wpływ polityki rządu Schüssela na sytuację państw środkowoeuropejskich. Na kanwie spotkania na Węgrzech dało się słyszeć głosy, np. czeskiego prezydenta Vaclava Havla, że tak liczna formuła dyskusji (na rok 2001 zapowiedziano zaproszenie prezydenta Mołdowy) traci swoją efektywność, i zaapelowano o rozważenie powrotu do początkowego grona uczestników, jak to było np. w 1994 r. w Litomyślu.³⁰ Warto też przypomnieć, że w podobna dyskusja z udziałem prezydentów Polski, Litwy, Słowacji, Węgier i Niemiec³¹ odbyła się 12 marca w Gnieźnie z okazji tysiąclecia zjazdu gnieźnieńskiego.

INTEGRACJA EUROPEJSKA I ATLANTYCKA – KONIEC MIRAŻU

Członkostwo w Unii Europejskiej – paragraf 22?

Miniony okres oznaczał dalsze zbliżenie państw regionu do Unii Europejskiej. Członkostwo w niej praktycznie dla wszystkich kandydatów stanowi główny priorytet nie tylko polityki zagranicznej, ale i transformacji wewnętrznej. Rok 2000 przyniósł też decyzje samej Unii, potwierdzające jej przekonanie do rozszerzenia.

Państwa obu grup kandydujących, tzw. luksemburskiej i helsińskiej³², prowadziły negocjacje akcesyjne (ich stan na koniec 2000 r. jest przedstawiony w ta-

²⁹ Z powodu problemów wewnątrzpolitycznych w debacie nie uczestniczył prezydent Włoch.

³⁰ Rozczarowany efektami dyskusji prezydent Havel stwierdził: „Istnieje niebezpieczeństwo, że spotkania będą się nadal rozrastać i będą się upodabniać do spotkań na szczycie organizacji międzynarodowych. Musimy z tym coś zrobić”. Zob. komentarz Olgi Skalkovej, *Summit prezidentů nabobotnal*, „Hospodarske noviny” z 2 maja 2000 r.

³¹ Z powodu choroby udziału nie wziął prezydent Czech.

³² Nazwy te pochodzą od miejsc, w których odbyły się posiedzenia Rady Europejskiej zapraszające poszczególne państwa do negocjacji akcesyjnych. W skład grupy luksemburskiej, zaproszonej w 1998 r., wchodzi Estonia, Polska, Czechy, Węgry, Słowenia i Cypr. Grupa helsińska składa się z Łotwy, Litwy, Słowacji, Rumunii, Bułgarii i Malty.

Stan negocjacji państw kandydujących do UE (stan na koniec 2000 r.)

	Estonia	Polska	Czechy	Węgry	Słowenia	Cypr	Łotwa	Litwa	Słowacja	Rumunia	Bułgaria	Malta
Swobodny przepływ towarów	X	O	X	O	O	X						
Swobodny przepływ osób	O	O	O	O	O	O						
Swoboda świadczenia usług	O	X	O	O	X	O	O	O	O			
Swoboda przepływu kapitału	X	O	O	O	O		O	O	O		O	O
Prawo spółek	X	O	O	O	X	X	O	O			O	X
Polityka konkurencji	O	O	O	O	O	O	O	O	O	O		O
Rolnictwo	O	O	O	O	O	O						
Rybołówstwo	X	O	X	X	X	X	O		X			O
Polityka transportowa	O	O	O	O	O	O	O	O	O			
Podatki	O	O	O	O	O	O						
Unia gospodarcza i walutowa	X	X	X	X	X	X	X					X
Statystyka	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
Polityka społeczna i zatrudnienie	X	O	O	X	X	X		O				O
Energia	O	O	O	X	O	O						
Polityka przemysłowa	X	X	X	X	X	X	X	X	X			X
Małe i średnie przedsiębiorstwa	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
Nauka i badania	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
Edukacja, kształcenie, młodzież	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
Telekomunikacja i technologie informatyczne	X	X	X	X	X	X		O	O	O	O	X
Kultura i polityka audiowizualna	X	X	O	O	O	X	O	O	X	O	X	X
Polityka regionalna i koordynacja instrumentów strukturalnych	O	O	O	O	O	O						
Środowisko	O	O	O	O	O	O		O				
Ochrona konsumentów i zdrowia	X	X	X	X	X	X	X		X		X	X
Wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne	O	O	O	O	O	O						
Unia celna	O	O	X	O	O	X			O			
Stosunki zewnętrzne	X	X	X	X	O	X	X	X	X	X	x	X
Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
Kontrola finansowa	O	X	O	X	X	X					X	
Finanse i budżet	O	O	O	O	O	O						

X – oznacza tymczasowe zamknięcie negocjacji w danej dziedzinie
O – oznacza przedstawienie stronie unijnej przez kandydata stanowiska w danym obszarze

beli). Druga grupa, po zaproszeniu Rady Europejskiej w Helsinkach, rozpoczęła je w połowie lutego 2000 r.

Stan rozmów jest zróżnicowany, z widoczną przewagą krajów pierwszej grupy, dzięki wcześniejszemu ich rozpoczęciu. Jednakże głównie za sprawą Malty i Słowacji ten dystans ulega zmniejszeniu. Wynika to także z objęcia negocjacjami w pierwszej grupie najtrudniejszych dziedzin (ochrony środowiska, swobodnego przepływu kapitału, rolnictwa), co spowalnia to cały proces. Obawę przed spowolnieniem wynikającym nie tylko z przebiegu negocjacji, ale będącym wynikiem braku woli UE do rozszerzenia, wielokrotnie wyrażali politycy państw kandydujących³³. Taki stan był nie tylko zawiniony przez przebieg negocjacji, wpływ miała również polityka Unii Europejskiej, zwłaszcza w trakcie francuskiego przewodnictwa. Dla Paryża, skoncentrowanego na doprowadzeniu do udanego zakończenia Konferencji Międzyrządowej, negocjacje rozszerzeniowe nie stanowiły priorytetu³⁴.

Z powyższych powodów kraje kandydujące musiały zweryfikować swoje poprzednie zamiary i przesunąć czas zakończenia rokowań. **Obecnie za realny termin zakończenia rozmów najlepiej przygotowanych państw uznaje się połowę 2002 r.** Wynika to również z kalendarza negocjacji (tzw. *road map*) przyjętego na grudniowym szczycie UE w Nicei. Dokument pt. „Strategia rozszerzenia” (*Enlargement Strategy Paper*) określa zakładany przebieg negocjacji na okres styczeń 2001–lipiec 2002 (przewodnictwo Szwecji, Belgii i Hiszpanii) i ich koniec w połowie 2002 r. Dokument ten modyfikuje również zasady prowadzenia negocjacji, dopuszczając ich przyspieszenie w przypadku lepiej przygotowanych kandydatów (tzw. zasada zróżnicowania), podział wniosków o okresy przejściowe na trzy grupy (akceptowalne, negocjowalne i nie do przyjęcia) czy tymczasowe zamykanie poszczególnych rozdziałów z „odłożeniem na bok” spraw najtrudniejszych³⁵.

³³ W wywiadzie dla „Berliner Zeitung” (18 września 2000 r.) mówił o tym węgierski premier V. Orbán. W przypadku gdyby nie pojawiły się żadne nowe sygnały w kwestii przystąpienia nowych członków do UE, stwierdził on: „(...) oczywiście widzimy dla nas możliwości poza Unią Europejską. Stwierdzamy, iż w dalszym ciągu brak jest w państwach członkowskich jednolitej woli do rozszerzenia. My będziemy pomimo wszystko dalej wprowadzać nasz program dostosowawczy do UE”.

³⁴ Pisali o tym też przedstawiciele UE. Duński polityk Uffe Elleman Jensen w artykule *Paradoks paragrafu 22* („Rzeczpospolita” z 1 sierpnia 2000 r.) stwierdzał: „Mnożą się niepokojące sygnały, że proces poszerzania Unii Europejskiej traci impet. Mimo to w obecnych planach Unii przyjęcie krajów kandydackich z Europy Środkowej i Wschodniej, a także z regionu Bałtyku, ciągle jest sprawą najważniejszą. Opóźnianie poszerzenia byłoby historycznym błędem. Wstrzymanie go stanowiłoby bowiem poważne zagrożenie dla stabilności w Europie, nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do kosztów. (...) Oczywiście sprawa kosztów nie jest jedyną trudnością. Dodatkowy problem to stworzenie w krajach kandydackich struktur administracyjnych i demokratycznych zgodnych z tymi, jakie istnieją dziś w Unii. Ale jeżeli obecni jej członkowie postawią kandydatom zbyt surowe warunki, to ryzykują, że stworzą sytuację jak z *Paragrafu 22*. (...) To samo da się powiedzieć o przystępowaniu do Unii: jeżeli jej członkiem można zostać tylko wówczas, gdy spełni się kryteria Unii, nie nastąpi to nigdy, ponieważ aby je spełnić, trzeba najpierw uzyskać członkostwo”.

³⁵ Wiadome też się stało, że nie będzie indywidualnych przyjęć do UE, co wykluczył np. dyrektor generalny KE ds. rozszerzenia Eneko Landaburu. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” mówił on: „(...) Na razie mogę jedynie wykluczyć przyjmowanie kolejnych państw np. co pół roku, bo akurat

Najwięcej kontrowersji wzbudził w tym dokumencie podział kandydatów na grupy w zależności od stopnia funkcjonowania gospodarki rynkowej i zdolności do sprostania wymogom rynku unijnego. Do pierwszej, najlepiej przygotowanej grupy zaliczono Cypr i Malte, do drugiej – Estonię, Węgry i Polskę, do trzeciej – Czechy i Słowenię, do czwartej – Litwę, Łotwę i Słowację. Dalej ulokowano Bułgarię, Rumunię i Turcję. Wywołało to różne reakcje i pytania o kryteria takiego „rankingu”. Najgłośniejszym echem odbiło się to w Czechach, których politycy, zwłaszcza były premier Vaclav Klaus, zarzucali Komisji Europejskiej brak profesjonalizmu, zastosowanie błędnych kryteriów czy złą interpretację rzeczywistej sytuacji.

Przez cały ubiegły rok toczyła się dyskusja nad potrzebą ustanowienia przez Unię orientacyjnej daty przystąpienia pierwszych państw środkowo-europejskich. Wielokrotnie postulowali to przedstawiciele kandydatów, ale w Unii brakowało zgodności w tej mierze. Francuska prezydencja UE uznawała ustanowienie jakiegokolwiek daty przyjęcia nowych członków za nierealne i demagogiczne. Szef dyplomacji francuskiej Hubert Vedrine twierdził, że negocjacje dlatego nie mają opóźnień, bo wcześniej nie wyznaczono żadnej daty ich zakończenia. Komisarz ds. rozszerzenia Günther Verheugen w listopadzie 2000 r. uznawał, że rok 2003 jest realistyczny jako data przyjęcia pierwszych krajów wschodnioeuropejskich. Według niego, priorytetem dla UE pozostaje przyjęcie krajów wyszehradzkich w pierwszej turze³⁶. Głośny był raport Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej (DIHT). Według niego najwcześniej do UE przystąpią Węgry i Słowenia w 2004 r., potem Polska w 2005 r., rok później Czechy i Estonia. W listopadzie wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego Wolfgang Roth twierdził, że rozszerzenie jest realne w roku 2004.

2 ?M? XPW Nicei Unia podjęła decyzje, które rozwiąły wątpliwości co do jej woli przyjęcia nowych członków. Potwierdzono, że najlepiej przygotowani kandydaci mogą zakończyć negocjacje w 2002 r. tak, aby mogli uczestniczyć w kolejnych wyborach do Parlamentu Europejskiego zaplanowanych na rok 2004. Realizacja tej daty zależy jednak od tempa ratyfikacji i momentu wejścia w życie Traktatu z Nicei.

Ponadto właśnie w Traktacie nicejskim, modyfikującym najistotniejsze instytucjonalne aspekty funkcjonowania UE, zawarte są już wskazania dotyczące przyszłych członków – iloma głosami będą dysponować w Radzie Unii Europejskiej, iloma miejscami w Parlamencie Europejskim, iloma komisarzami w Komisji Europejskiej. Decyzje te są efektem kompromisu wewnątrzunijnego, pozwalającego na zawarcie porozumienia kończącego Konferencję Międzyrządową i nie

wtedy będą gotowe. Za każdym razem powoduje to perturbacje w Unii. Trzeba będzie tworzyć grupy.” Zob. wywiad z E. Landaburu *Macie prawo do europejskiej solidarności*, „Gazeta Wyborcza” z 28 kwietnia 2000 r. XP

³⁶ Zob. *Powiększenie UE – Priorytet dla Grupy Wyszehradzkiej*, „Rzeczpospolita” z 20 kwietnia 2000 r. We wrześniu Verheugen zaproponował rozważenie kontrowersyjnej propozycji, aby o przyjęciu do UE rozstrzygały w referendum społeczeństwa państw unijnych. Pomysł ten został powszechnie skrytykowany, także przez kandydatów.

zawsze uwzględniającego potencjał kandydatów. Przeto nie wszyscy byli z nich zadowoleni. Przykładowo Czechy i Węgry otrzymały tyle samo głosów w Radzie UE (po 12) co mniej liczna Portugalia, a Rumunia przy większej populacji ma tyle samo głosów co Belgia. Niektóre kraje zapowiedziały starania o zmianę postanowień ich dotyczących, np. w trakcie negocjowania rozdziału „Instytucje”.

Kraje kandydujące kontynuowały współpracę w trakcie negocjacji. Główni negocjatorzy państw grupy luksemburskiej spotykali się w marcu (Pafos, Cypr), czerwcu (Kraków) i grudniu (Budapeszt). W trakcie ich spotkań omawiano przebieg negocjacji, rozwój polityki unijnej, działania prezydencji portugalskiej i francuskiej. Ponadto w dniach 5 czerwca i 15 listopada odbyły się spotkania ministrów spraw zagranicznych państw tej grupy (odpowiednio w Lublanie i Budapeszcie), dające nowe impulsy współpracy tej szóstki³⁷. Niestety, podobnej współpracy nie podjęły państwa drugiej grupy, zadowolając się konsultacjami w trybie dwustronnym.

Duży wpływ na politykę integracyjną państw regionu miała sytuacja wokół Austrii po utworzeniu ludowo-wolnościowego gabinetu Wolfganga Schüssela i wprowadzeniu sankcji unijnych. Kraje regionu zachowały się w tej sytuacji zróżnicowanie. Na jednym biegunie można postawić Czechy, które praktycznie zamroziły oficjalny dialog z Wiedniem na wszystkich szczeblach. Skutkowało to np. odwołaniem planowanych od dawna konsultacji czesko-austriackich na tematy historyczne, głównie tzw. dekretów Benesza. Z drugiej strony znalazły się np. Węgry i Słowacja, które nie zmieniły swoich kontaktów z Austrią. Już w lutym 2000 r. Budapeszt odwiedziła szefowa austriackiej dyplomacji, natomiast w kwietniu wizytę w węgierskiej stolicy złożył kanclerz Schüssel.

Takie stanowisko miało swoje konsekwencje zarówno w stosunkach dwustronnych, jak i w trakcie negocjacji akcesyjnych. Czechy doświadczyły zablokowania rozmów w dwóch dziedzinach – energetyce i ochronie środowiska. Austriackie argumenty związane były z uruchamianiem czeskiej elektrowni atomowej w Temelinie, która jakoby nie spełniała wystarczających standardów bezpieczeństwa i ekologii. Austriacy przeciwnicy Temelina zorganizowali blokadę granicy czesko-austriackiej, która okresowo trwała jeszcze do lutego 2001 r. Przełomowe dla rozwiązania sytuacji stały się dwa spotkania szefów rządów obu państw Milosza Zemana i Wolfganga Schüssela (31 października w Židlochovicach i 12 grudnia w Melku), podczas których osiągnięto kompromis przy pośrednictwie Komisji Europejskiej. Zawierał on m.in. postanowienia dotyczące

³⁷ W Lublanie podkreślano przede wszystkim znaczenie zamknięcia negocjacji bez nieuzasadnionego spowolnienia. Wyrażono nadzieję na zakończenie negocjacji z najlepiej przygotowanymi kandydatami w ciągu 2001 r. W dokumencie z Budapesztu ministrowie wezwali UE m.in. do prezentowania swoich dokumentów negocjacyjnych z odpowiednim wyprzedzeniem, aby dotrzymać kalendarza przedstawionego w *Enlargement Strategy Paper*. Wyrażono także zadowolenie z przyjęcia w negocjacjach zasady elastyczności i zróżnicowania, m.in. w celu szybszego zamykania poszczególnych rozdziałów. W ten sposób akcesja byłaby możliwa od początku 2003 r.

Warto dodać, że regularne spotkania dotyczące negocjacji i stosunków z UE odbywają przewodniczący parlamentarnych komisji ds. integracji europejskiej naszych państw. W 2000 r. odbyły się dwa – w maju w Pradze i w październiku w Tallinie.

bezpośredniego informowania strony austriackiej o ewentualnych problemach w funkcjonowaniu Temelina oraz o przeprowadzeniu wspólnych eksperckich konsultacji nt. bezpieczeństwa elektrowni i jej wpływu na środowisko.

Lider wolnościowców Jörg Haider wielokrotnie wypowiadał się o możliwości zablokowania rozszerzenia UE, jeżeli nie zostaną rozwiązane problemy historyczne czy kwestia przepływu siły roboczej. Jednakże rząd Schüssela wykonywał bardziej pojednawcze kroki. W maju pełnomocnikiem ds. rozszerzenia Unii został b. wicekanclerz i znawca problematyki środkowoeuropejskiej Erhard Busek. Przewidywał on rozszerzenie UE w okresie 2004–2005.

W sierpniu szefowa austriackiej dyplomacji wysłała z propozycją strategicznego partnerstwa Austrii i krajów Europy Środkowej i Wschodniej w integracji z UE. Nawiązując do więzi historycznych, uznawała, że kraje regionu mają tożsame z Austrią interesy wobec UE (np. w zakresie infrastruktury czy rozwoju regionalnego). Na początku stycznia 2001 r. minister Ferrero-Waldner zapowiedziała zwołanie wiosną regionalnej konferencji z udziałem Czech, Słowacji, Węgier, Słowenii i Polski³⁸.

Państwa regionu umiarkowanie powitały austriacką propozycję, zgłoszoną jednocześnie z głośno artykułowanymi przez austriackich polityków postulatami wobec Czech i Słowenii, uzależniającymi postęp w negocjacjach od rozwiązania kwestii historycznych. Austriacki projekt generalnie oceniany jest jako mało konkretny, spóźniony w stosunku do oczekiwań państw środkowoeuropejskich. Przedstawiony w nieodpowiednim momencie, może rozbić współpracę tych krajów. Wiedeń zbyt przejrzyście próbuje nadrobić brak aktywności wobec Europy Środkowej z początku lat dziewięćdziesiątych i przełamać swoją izolację³⁹.

NATO – oczekując na drugą turę

Członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim pozostawało równie ważnym celem integracyjnym państw regionu. Głównymi adwokatami dalszego rozszerzenia Sojuszu były przede wszystkim Czechy, Węgry i Polska, pierwsze kraje środkowoeuropejskie przyjęte doń w 1999 r. We wspólnym oświadczeniu szefów dyplomacji tych państw przyjętym po marcowym spotkaniu w Budapeszcie stwierdzili: „(...) Ponawiamy silne poparcie naszych krajów dla dalszego rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego, za który to proces poczuwamy się do szczególnej odpowiedzialności”.

Przyjęcie nowych członków nie stanowiło dla sojuszu pierwszoplanowego zadania. Skoncentrowany on był głównie na operacji w Kosowie i ułożeniu stosunków z UE, rozwijającej w ramach Wspólnej Europejskiej Polityki Za-

³⁸ W pierwotnej wersji planu Austria podzieliła ewentualnych przyszłych uczestników na kraje sąsiedzkie (Czechy, Słowacja, Węgry, Słowenia) i „sąsiadów kulturowych” (Polska, Rumunia, Bułgaria).

³⁹ Zob. komentarz R. Krasnickeho *NovU hràè ve stQední Evrop7*, „Mladá Fronta Dnes” z 17 października 2000 r.

granicznej i Bezpieczeństwa własne siły operacyjne. Zainteresowanie rozszerzeniem utracili też jego niektórzy członkowie⁴⁰. Wpływ na to miały także problemy nowych członków w realizacji przyjętych zobowiązań (chodzi np. o trudności w finansowaniu sił zbrojnych w Polsce czy brak konsekwentnej reformy sił lądowych w Czechach).

Sojusz miał jednak świadomość, że decyzji o przyjęciu nowych członków nie można odkładać w nieskończoność, stąd zapowiedzi, iż o rozszerzeniu zdecyduje następny szczyt NATO w 2002 r. (tak wypowiedział się w maju w Tallinie sekretarz generalny sojuszu sir George Robertson). Uzgodniono, iż odbędzie się on w Pradze, co jeszcze bardziej podkreśliło gotowość NATO do przyjęcia nowych członków. Nie brakowało wszakże głosów, aby tę decyzję jeszcze opóźnić⁴¹.

Kandydaci – Estonia, Łotwa, Litwa, Słowacja, Rumunia, Bułgaria, Albania i Macedonia – kontynuowali przygotowania w ramach procedur przyjętych w 1999 r. (MAP – *Membership Action Programme*). Nie odbywało się to bez przeszkód, o czym mogą świadczyć chociażby krytyczne oceny NATO o działaniach Słowacji. Kraje te rozpoczęły współdziałanie – 18–19 maja w Wilnie spotkali się ministrowie spraw zagranicznych tych państw i we wspólnej deklaracji wezwali sojusz do wypełnienia zobowiązań z Waszyngtonu „zbudowania Europy całej, wolnej i zaproszenia w 2002 r. tych państw do NATO”⁴².

ROSJA – EUROPA ŚRODKOWA ODKRYTA PONOWNIE

Miniony okres przyniósł zmianę w stosunkach państw środkowoeuropejskich z Rosją. W pierwszej części 2000 r. intensywność kontaktów była mała i nie odbiegała od normy z lat ubiegłych. Moskwa nadal skrzętnie wykorzystywała zdarzające się antyrosyjskie eskcesy (jak np. przed rosyjskim konsulem w Poznaniu) czy decyzje traktowane jako atak w rosyjskojęzyczną mniejszość (jak skazanie na Łotwie pod zarzutem zbrodni wojennych rosyjskiego dowódcy oddziału partyzanckiego) jako pretekst do ochłodzenia stosunków.

Zmiana datuje się od lipca, kiedy to prezydent Władimir Putin zatwierdził nową koncepcję polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej. **Co prawda Europa Środkowa nie zajmuje w niej istotnego miejsca – poświęcono jej jedno zdanie – lecz Moskwa wyraziła w niej intencję przewyciężenia istniejącej stagnacji i sytuacji kryzysowych**⁴³. Jesienią zyskało to przełożenie na konkretne kroki

⁴⁰ Przykładowo na seminarium pt. „Nowe inicjatywy atlantyckie” zorganizowanym w maju w Bratysławie zarzucono Niemcom, że po przyjęciu najbliższych sąsiadów – Czech i Polski, Berlin stracił zainteresowanie powiększeniem sojuszu.

⁴¹ Jeffrey Simmon proponował, aby decyzję o rozszerzeniu podjął kolejny szczyt NATO w roku 2005/2006. Zob. J. Simmon, *The Next Round of NATO Enlargement*, „Strategic Forum” 2000, nr 176, Institut for National Strategic Studies of the National Defence University, Washington.

⁴² Spotkanie wileńskie miało kontynuowano w formie spotkania ministrów obrony 9 państw w październiku w Sofii. Warto też dodać, że w 2000 r. Chorwacja, jako kolejne państwo regionu, przystąpiła do programu Partnerstwo dla Pokoju.

⁴³ Podobnie Putin wypowiedział się w styczniu 2001 r. na spotkaniu z kadrami rosyjskiego MSZ. Minister Igor Iwanow dodaje do tego jeszcze potrzebę zachowania wypracowanych wspólnie

dypłomatyczne. Minister spraw zagranicznych Igor Iwanow złożył w krótkim okresie wizyty we wszystkich krajach wyszeradzkich (Polska – listopad 2000 r., Węgry i Słowacja – styczeń 2001 r., Czechy – luty 2001 r.; w lutym rewizytę w Moskwie złożył szef polskiej dyplomacji). Rozmowy wtedy przeprowadzone nie przyniosły konkretnych umów czy kontraktów gospodarczych, stanowiły jednak istotny krok w odblokowaniu kontaktów i nadaniu im nowych impulsów (np. w przypadku Czech ustalono kalendarz wizyt politycznych wysokiego szczebla i konsultacji eksperckich).

Otwarcie na Europę Środkową towarzyszyły jednak wydarzenia, które nie sprzyjały poprawieniu klimatu. Tak było z propozycją nowego gazociągu łączącego Rosję z Europą Zachodnią, zgłoszoną podczas lipcowej wizyty polskiego prezydenta w Moskwie. Brak jasności w sprawie jego przebiegu mógł spowodować skłócenie państw regionu (np. krajów wyszehradzkich), a na pewno negatywnie odbił się na stosunkach Polski z Ukrainą. Drugą sprawą było prawdopodobne rozmieszczenie w Okręgu Kaliningradzkim rakiet średniego zasięgu przenoszących głowice jądrowe⁴⁴. Wywołało to nerwową reakcję sąsiednich państw, zwłaszcza Polski, ewentualne potwierdzenie tych wiadomości świadczyłoby bowiem o złamaniu przez Rosję wcześniej danych zobowiązań o nierozmieszczaniu w rejonie Bałtyku nowej broni jądrowej.

Rosja z uwagą obserwuje starania państw środkowoeuropejskich o wejście do NATO i UE. Jej stanowisko wobec rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego pozostaje niezmiennie negatywne. W rosyjskich enuncjacjach na ten temat można jednak wyczuć pewne zróżnicowanie – Rosja najsilniej podkreśla swój sprzeciw wobec członkostwa trzech państw bałtyckich, jako byłych republik radzieckich. Można stąd wysnuć wniosek, iż członkostwo innych państw (np. Słowacji czy Rumunii) zostałyby przez Rosję ostatecznie zaakceptowane, jak to było w przypadku Polski, Czech i Węgier.

Nieco odmiennie wygląda sytuacja z Unią Europejską. Tutaj Rosja nie zamierza mieszać się w proces rozszerzenia, ale jest zaniepokojona jego możliwymi ewentualnymi skutkami dla rosyjskich interesów, zwłaszcza w zakresie polityki celnej, inwestycyjnej i wizowej. Poniekąd te racje są uznawane przez stronę unijną, czego dowodzi publiczna wypowiedź Romano Prodiego w czerwcu 2000 r. Po rozmowach z amerykańskim prezydentem Billem Clintonem i premierem Portugalii Antonio Guterresem Prodi stwierdził: „Rozmawialiśmy o rozszerzeniu, co zrobić, by było przeprowadzone szybko, dobrze, nie zaszkodziło nikomu i było akceptowalne dla Rosji”⁴⁵. Ale i tutaj Rosja negatywnie odróżnia kraje bałtyckie od pozostałych kandydatów⁴⁶.

z krajami Europy Środkowej i Wschodniej kontaktów ludzkich i gospodarczych oraz danie dodatkowego impulsu bilateralnej współpracy, odpowiadającej nowym warunkom i rosyjskim interesom. Zob. wywiad z I. Iwanowem *Równoprawne partnerstwo*, „Gazeta Wyborcza” z 22 listopada 2000 r.

⁴⁴ Taką informację opublikował na początku stycznia 2001 r. dziennik „Washington Times”.

⁴⁵ Zob. *Nowa gafa Prodiego*, „Gazeta Wyborcza” z 2 czerwca 2000 r.

⁴⁶ Podczas czerwcowej wizyty w Hiszpanii prezydent Putin przestrzegał UE przed zbyt szybkim przyjęciem republik bałtyckich do UE, groziłoby to bowiem znaczną nierównowagą w kontaktach gospodarczych na wschodzie Europy.

JUGOSŁAWIA – POWRÓT NADZIEI CZY PRZEGRANY POKÓJ?

Sytuacja na Bałkanach, zwłaszcza w Jugosławii, pozostawała nadal wielce niestabilna, co rzutowało na cały region. Kontynuowane były międzynarodowe wysiłki na rzecz stabilizacji i odbudowy krajów tego obszaru. Nowe nadzieje pojawiły się po upadku w Serbii reżimu Miloševića.

Społeczność międzynarodowa kontynuowała swoje wsparcie dla stabilizacji i odbudowy Bałkanów. W marcu w Brukseli w ramach Paktu Stabilności 47 państw i 36 organizacji zebrało 1,8 mld euro na konkretne projekty regionalne mają szanse szybkiej realizacji. W maju UE zainicjowała program CARDS (*Community Assistance for Reconstruction Development*) dla – Macedonii, Chorwacji, Albanii, Bośni i Hercegowiny, Jugosławii. W jego ramach w latach 2000–2006 zamierzano przyznać 5,5 mld euro na pomoc dla tego regionu (z czego 2,3 mld na wsparcie demokratyzacji w FRJ i 1,1 mld na odbudowę Kosowa). Podczas nadzwyczajnego szczytu UE–Bałkany, który z inicjatywy Francji odbył się 24 października w Zagrzebiu, tę sumę zmniejszono do 4,65 mld euro⁴⁷.

Kraje regionu rozwijały współdziałanie regionalne. W lutym 2000 r. kraje Procesu Współpracy w Europie Południowo-Wschodniej (Grecja, Turcja, Albania, Bułgaria, Macedonia, Rumunia) podpisały Kartę Stosunków Dobrosąsiedzkich, Stabilności i Bezpieczeństwa. Kontynuowały one współdziałanie, np. na posiedzeniu szefów dyplomacji w lipcu w macedońskim Ohrid.

Serbia – oczekiwany upadek Miloševića

Serbskie życie polityczne zostało zdominowane przez wybory prezydenckie, parlamentarne i lokalne przeprowadzone 24 września. W ich konsekwencji władzę utracił Slobodan Milošević i Serbska Partia Socjalistyczna (SPS). Rządy na wszystkich szczeblach przejęła dotychczasowa demokratyczna opozycja.

Zanim do tego doszło, Milošević kontynuował autorytarne rządy. Opozycja narażona była na prześladowania (przykładowo, w maju armia jugosłowiańska oskarżyła ją o chęć fizycznej likwidacji prezydenta Miloševića, w tym samym miesiącu policja zajęła belgradzką siedzibę niezależnej telewizji Studio B i radia B-92, w czerwcu nastąpiła próba zamachu na życie Vuka Draškovića, lidera opozycyjnego Serbskiego Ruchu Odnowy, we wrześniu policja dokonała rewizji w siedzibie ruchu Otpor)⁴⁸. Brak nadziei na zmiany powodował, iż zmniejszała

⁴⁷ Ciekawy pomysł na pobudzenie regionalnej kooperacji gospodarczej poddał G. Soros, zaproponował on utworzenie bałkańskiej unii celnej (Bułgaria, Chorwacja, Albania, Serbia, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Czarnogóra, Kosowo i ewentualnie Rumunia i Mołdowa) i wprowadzenie regionalnego podatku na odbudowę. Zob. Gerge Soros *Celní unie, šance pro Balkán*, „Mladá Fronta Dnes” z 27 listopada 2000 r.

⁴⁸ Narodowy Ruch „Otpor” powstał wiosną 2000 r. na fali studenckich protestów w związku z likwidacją autonomii szkół wyższych. Jego kongres założycielski odbył się w maju. Za swoje zadanie uznał budowę społeczeństwa demokratycznego, poprawę warunków życia, przywrócenie autonomii uniwersyteckiej.

się frekwencja na opozycyjnych demonstracjach. Miały też miejsce dalsze tajemnicze, niewyjaśnione morderstwa ludzi związanych z rządzącym establishmentem, co dowodziło jego wewnętrznej erozji i tarć⁴⁹.

Na ostateczny sukces opozycji złożyła się także – długo oczekiwana – konsolidacja jej szeregów. Najpierw w kwietniu sojusz wyborczy zawiązały Ruch na rzecz Demokratycznej Serbii i Demokratyczna Partia Serbii (DPS). Stał się on podstawą szerszej platformy, powstałej w sierpniu koalicji Demokratyczna Opozycja Serbii (DOS). W jej skład nie weszło ugrupowanie Draškovicia, które początkowo nie zamierzało brać udziału wyborach (z powodu ich bojkotu przez demokratyczne ugrupowania rządzące w Czarnogórze), a potem zażądało od innych partii opozycyjnych przyznania uprzywilejowanej pozycji, nieodpowiadającej faktycznemu poparciu społecznemu.

Latem poszczególne ugrupowania wystawiły swoich kandydatów. Koalicja SPS i Zjednoczonej Lewicy Jugosłowiańskiej (JUL, kierowanej przez żonę Miloševića), desygnowała Slobodana Miloševića. Nacjonalistyczna Serbska Partia Radikalna postawiła na Tomislava Nikolicia. SRO wytypował burmistrza Belgradu Vojislava Mihajlovicia, a DOS wybrał lidera w osobie Vojislava Koštunicy z DPS.

Klasa rządząca, świadoma swojej słabnącej pozycji, chciała ratować władne wpływy za wszelką cenę. W tym celu dokonano w lipcu zmian w konstytucji, wprowadzając powszechne wybory federalnego prezydenta. Tym samym Miloševićowi otwarto możliwość wyboru na kolejne dwie kadencje. Ponadto wprowadzono bezpośrednie wybory do Rady Obywateli (izby wyższej parlamentu federalnego), osłabiając szanse wpływu Czarnogóry na decyzje parlamentu federalnego.

Nie przyniosło to oczekiwanych skutków. Według komunikatu Federalnej Komisji wyborczej w pierwszej turze głosowania, w której frekwencja wyniosła blisko 70%, zwyciężył V. Koštunica zyskując 48,9% głosów, przed S. Miloševićem z 38,6%, T. Nikoliciem z 5,7% i V. Mihajloviciem z 2,9%⁵⁰. Oznaczałoby to, że w drugiej turze, zaplanowanej na 8 października, spotkaliby się Koštunica i Milošević. Do niej jednak już nie doszło.

Powyższe wyniki oprotestowała opozycja przekonana, iż Koštunica zyskał 52% głosów, a Milošević jedynie 35%. Jednocześnie DOS wezwała do publicznych demonstracji protestacyjnych, zapowiadając bojkot ewentualnej drugiej tury. Publiczne protesty przekształciły się na przełomie września i października w rewoltę, w efekcie której zwolennikom opozycji – przy biernej postawie **policji – udało się zająć gmach parlamentu i siedziby najważniejszych mediów, w tym telewizji. 7 października Vojislav Koštunica złożył prezydencką przysięgę przed połączonymi izbami jugosłowiańskiego parlamentu.**

⁴⁹ W lutym zabito ministra obrony Pavle Bulatovicia, w kwietniu zginął dyrektor jugosłowiańskich linii lotniczych Živorad Petrović, w maju zabito szefa Serbskiej Partii Socjalistycznej w Wojwodinie, we wrześniu wprowadzono byłego lidera Jugosławii Ivana Stambolicia, po którym ślad zaginął. Oficjalna propaganda o dokonaniu tych czynów oskarżała opozycję.

⁵⁰ Według tej komisji w wyborach parlamentarnych najwięcej głosów zebrala koalicja SPS-JUL, która wraz z czarnogóską Socjalistyczną Partią Ludową zyskała większość mandatów. Wybory lokalne wygrała zaś opozycja.

Co zdecydowało o przegranej Miloševicia, który autorytarnie rządził Serbią i Jugosławią przez 13 lat? Był to splot czynników, do których należały zmęczenie i frustracja społeczeństwa, fatalna sytuacja gospodarcza, rosnąca siła zjednoczonej opozycji. Spowodowało to zmianę w nastawieniu wojska, które w kluczowym momencie przesilenia wycofało swoje poparcie dla Miloševicia. Także wsparcie zagraniczne, którym dysponowała opozycja, w tym rosyjskie, dawało jej przewagę nad ekipą socjalistów⁵¹. W czasie wydarzeń październikowych także sam Milošević popełnił błąd. Przy przewadze wiernych mu ugrupowań w nowo wybranym parlamencie mógł opuścić urząd, a władzę sprawowałby posłuszny mu gabinet. W takim układzie pozycja nowego prezydenta wywodzącego się z opozycji nie byłaby już tak silna.

Tymczasowy rząd został sformowany przez DOS, SPS i SRO, a na jego czele stanął Zoran Zizić. Jego celem było administrowanie krajem do rozpisanych na 23 grudnia przedterminowych wyborów parlamentarnych.

Przyniosły one bezapelacyjne zwycięstwo opozycji, która zyskała ponad 64-procentowe poparcie, dające 176 miejsc w parlamencie. Socjalistyczna Partia Serbii była druga, uzyskawszy 13,76% poparcia i 37 mandatów. Ponadto do parlamentu weszły Serbska Partia Radykalna (23 miejsca) i Partia Jedności Serbskiej (14), a poza nim znalazły się m.in. JUL i SRO. Nowym premierem został lider DOS – Zoran Djindjić.

Przed Jugosławią otworzyły się nowe perspektywy. Bardzo szybko kraj ten uzyskał członkostwo w ONZ i ważniejszych organizacjach europejskich i regionalnych – OBWE, Pakcie Stabilności, Inicjatywie Środkowoeuropejskiej. Dzięki błyskawicznie przeprowadzonym wizytom przedstawicieli nowych władz w państwach ościennych, Jugosławia szybko unormowała kontakty w regionie, nawiązując przede wszystkim stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami postjugosłowiańskimi.

Nowe władze dają też nadzieję na unormowanie dwóch innych problemów dotyczących przyszłości FRJ – statusu Czarnogóry i Kosowa.

Czarnogóra – nowe państwo?

Poważnym, nierozwiązanym problemem konfliktu jugosłowiańskiego pozostaje status Czarnogóry. Od 1997 r. jest ona rządzona przez przeciwników Slobodana Miloševicia. Zmiana w Belgradzie może ułatwić rozwiązanie tej kwestii, choć nie musi do tego dojść zbyt szybko.

Duża niezależność republiki nie odpowiadała władzy w Belgradzie. Czarnogóra przez cały czas była narażona na naciski i groźby reżimu serbskiego. Przykładowo w lutym Serbia wprowadziła bez uzgodnienia ogólnojugosłowiański kanał telewizyjny, w marcu zablokowała przejścia graniczne. Belgrad był też oskarżany

⁵¹ Wyraźnym sygnałem słabnącego poparcia dla reżimu Miloševicia było wystąpienie w czerwcu 2000 r. w Dumie szefa rosyjskiej dyplomacji I. Iwanowa, który oskarżył Miloševicia o utrzymywanie Jugosławii w izolacji, wezwał do zaprzestania prześladowań opozycji i zakończenia blokady Czarnogóry. Wcześniej w maju delegacja opozycji serbskiej złożyła wizytę w Moskwie, uzyskując zrozumienie dla swoich działań i postulatów.

o zabójstwo w czerwcu Gorana Žugicia, doradcy prezydenta Milo Djukanovicia ds. bezpieczeństwa narodowego.

Czerwcowe wybory lokalne potwierdziły jednak podział sympatii. W Podgoricy zwyciężyło ugrupowanie prezydenta Djukanovicia, Koalicja na Rzecz Lepszego Życia. Natomiast w drugim co do wielkości mieście republiki Herceg-Novim zwycięstwo odnieśli zwolennicy Miloševicia – Koalicja dla Jugosławii.

Czarnogórskie działania na rzecz niepodległości, choć ostre w warstwie werbalnej, w rzeczywistości nie eskalowały napięcia. Nawet w specjalnej rezolucji odrzucającej nowelizację konstytucji federalnej^{footnote} znalazły się sformułowania nawołujące do spokoju i poszanowania istniejącego *status quo*⁵². Jej władze poszukiwały współpracy z serbską opozycją – było to tematem lipcowego spotkania w mieście Święty Stefan. Oba stronom zależało na odśnięciu Miloševicia od władzy, budowie nowoczesnego i demokratycznego państwa oraz ułożeniu stosunków z sąsiadami. Nowe państwo według Zorana Djindjicia mogłoby nosić nazwę „Unii Serbii i Czarnogóry”.

Zmiana rządów w Belgradzie nie wpłynęła na polepszenie stosunków serbsko-czarnogórskich. Podgorica zbojkotowała wrześnie wybory w Serbii, choć społeczność międzynarodowa apelowała o wzięcie w nich udziału⁵³. Pomimo prób partii czarnogórskie nie weszły do tymczasowego rządu Serbii i nie uczestniczyły w grudniowych wyborach parlamentarnych. Pomimo bezpośrednich rozmów prezydentów Koštunicy i Djukanovicia nie ustalono nowej formuły stosunków. Podstawową przeszkodę stanowiło uznawanie istniejących ram konstytucyjnych za nielegalne. Pod koniec grudnia rząd w Podgoricy przyjął *Platformę Podstaw Nowych Stosunków między Serbią i Czarnogórą*. Zakłada ona utworzenie związku dwóch niezależnych państw, a stopień niezależności określony byłby na drodze referendum w obu republikach. Kompetencje federalne obejmowałyby obronność, politykę zagraniczną, wspólny rynek i wymieniającą walutę⁵⁴.

Czarnogóra przez cały czas szuka też międzynarodowego poparcia dla swojego postulatu niepodległości, o czym świadczy duża aktywność zagraniczna prezydenta Djukanovicia, która jednak nie przyniosła pożądaných rezultatów.

Kosowo – konflikt bez perspektyw na rychłe zakończenie

Kosovska Mitrovica, dolina Preševa, UCK, Thaci, Rugova, Kouchner, UNMIK KFOR – to nazwy, nazwiska i skróty, które najczęściej występowały w informacjach z Kosowa. **Ponad rok po zakończeniu interwencji zbrojnej,**

⁵² W trakcie dyskusji nad tą rezolucją odrzucono pomysł, aby zapisać w niej możliwość rozpisania w Czarnogórze referendum, decydującego o zmianach w konstytucji.

⁵³ Przykładowo na początku sierpnia uczyniła to przebywająca w Rzymie amerykańska sekretarz stanu Madeleine Albright. Prezydent Djukanović przyrzekł ponowne rozważenie tej kwestii, zastrzegając jednak, iż ostateczną decyzję podejmie organ partii tworzących rządzącą koalicję.

⁵⁴ Należy dodać, iż przeciwko *Platformie* głosowała jedna z rządzących partii koalicyjnych, Partia Ludowa. Wyjście tej partii z koalicji wywołało jej rozpad i konieczność rozpisania na kwiecień przedterminowych wyborów parlamentarnych.

w Kosowie nie widać perspektyw na stabilizację i stworzenie demokratycznej i wieloetnicznej społeczności. Przyszłość prowincji nie jest ustalona.

Przez cały rok w Kosowie trwały starcia i walki zbrojne nie tylko między Albańczykami i Serbami, ale także obu tych grup etnicznych z siłami międzynarodowymi. Najgłośniejszym symbolem jest miasto Kosovska Mitrovica, podzielone na dwie etniczne części. Nieprzerwanie trwały tam demonstracje, starcia, przekształcające się czasami w lokalne walki (zwłaszcza na przełomie lutego i marca oraz jesienią). Siły międzynarodowe KFOR starały się rozdzielać zwaśnione strony, często stając się obiektem ich ataków. Z tego względu m.in. konieczne okazało się zwiększenie sił KFOR o 2 tys. żołnierzy, co nastąpiło w połowie roku.

) **Jesienią nowym obszarem walk stała się dolina Preszeva** – obszar na pograniczu Kosowa, Serbii i Macedonii. W listopadzie albańskie oddziały tzw. Wyzwoleńczych Wojsk Preszeva, Medvedje i Bujanovaca zaatakowały obszar Serbii znajdujący się poza 5-kilometrową strefą zdemilitaryzowaną. Pomimo zawarcia rozejmu walki trwają tam nadal. W tej sytuacji władze serbskie poprosiły o interwencję społeczność międzynarodową, domagając się m.in. rozszerzenia pasa zdemilitaryzowanego o 5 kilometrów, tym razem w głąb Kosowa, i przesunięcia w ten rejon oddziałów armii jugosłowiańskiej. Sytuacja pogorszyła się w lutym 2001 r., kiedy to nastąpiły pierwsze starcia Albańczyków z wojskami macedońskimi. Było to powodem nadzwyczajnego spotkania liderów bałkańskich na początku marca 2001 r. w Skopie. **Na razie jednak nie widać perspektywy uspokojenia sytuacji bez modyfikacji i wzmocnienia mandatu KFOR.**

Wysiłki społeczności międzynarodowej koncentrowały się na odbudowie wieloetniczności prowincji, przede wszystkim przez powrót uchodźców i tworzenie funkcjonujących organów władzy – samorządów, sądów, policji. Udało się to tylko w niewielkim stopniu. Utrzymujące się napięcie i stałe zagrożenie walkami zbrojnymi nie sprzyjało powrotowi uchodźców. Zresztą wszelkie próby powrotu zarówno Albańczyków, jak i Serbów kończyły się reakcją grupy przeciwnej. Nie odnotowano przy tym prób powrotu innych grup etnicznych, np. Romów.

Nie udało się stworzyć multietnicznych organów władzy⁵⁵. W praktyce tworzą je Albańczycy i przedstawiciele międzynarodowi. Serbowie bojkotują te instytucje (z wyjątkiem okresu kwiecień–czerwiec, kiedy to na próbę uczestniczyli w pracach Tymczasowej Rady Kosowa), uznają bowiem, iż udział w nich wcale nie gwarantuje im większego bezpieczeństwa. Podobnie rzecz się ma z sądownictwem, gdyż nie udało się stworzyć wieloetnicznych składów sędziowskich. Uniemożliwiło to praktycznie prowadzenie postępowań w sprawach zbrodni wojennych czy zwykłej przestępczości. Nie pojawiła się także wieloetniczna policja, bowiem utworzony w styczniu Policijny Korpus Kosowa powstał z przekształcenia Armii Wyzwolenia Kosowa. Jego użyteczność z powodu stronniczości jest bardzo ograniczona. Ponadto jego funkcjonariuszy oskarża się o działalność przestępczą i prześladowania Serbów⁵⁶.

⁵⁵ W styczniu 2000 r. Albańczycy rozwiązali wszystkie instytucje swojego podziemnego państwa istniejącego od początku lat 90.

Próba budowy lokalnych instytucji miały być wybory samorządowe, które odbyły się 28 października. Skończyły się połowicznym sukcesem. Z powodu bojkotu Serbów wzięła w nich udział jedynie społeczność albańska. Serbowie, uznając Kosowo za część Jugosławii, głosowanie uznali za nielegalne. Rezultaty wyborów, które same przebiegły bez większych zakłóceń, przyniosły zwycięstwo umiarkowanemu skrzydłu Albańczyków – Demokratycznemu Związkowi Kosowa Ibrahima Rugovy. Zdobył on ok. 58% głosów i sprawuje władzę w 24 z 30 miast Kosowa (w tym w 5 największych). Konkurencyjna Demokratyczna Partia Kosowa byłego lidera UCK Hashima Thaciego uzyskała jedynie 27-procentowe poparcie. Takie wyniki uznawane są za mały krok Kosowa w kierunku normalizacji i demokratyzacji. Ale do tego jeszcze daleka droga.

) **Problemem do rozwiązania pozostaje przyszły status Kosowa.** Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1244 z 1999 r., nadająca rozwiązania tymczasowe, uznawana jest źródło problemów⁵⁷. Kosowscy Albańczycy nie zrezygnowali z postulatu niepodległości prowincji. Różnica między ich liderami polega na sposobie i tempie osiągnięcia tego celu. Rugova jest raczej skłonny negocjować w tej sprawie z władzami Jugosławii, aczkolwiek mimo ofert prezydenta Koštunicy do takich negocjacji nie doszło. Rugova uznaje, że wrogość między Serbami i Albańczykami pozostaje na tyle duża, że jakiegokolwiek rozmowy byłyby przedwczesne. Nowe władze w Belgradzie uznają Kosowo za część FRJ i Serbii, mają jednak świadomość konieczności uregulowania tego problemu i zakończenia konfliktu. Ugrupowanie Thaciego preferuje raczej walkę zbrojną i metodę faktów dokonanych. Często stawiany przez nich postulat niezależności Kosowa stanowi element szerszej koncepcji tzw. Wielkiej Albanii, tj. państwa skupiającego wszystkich Albańczyków zamieszkałych w regionie. Ideę taką zdecydowanie odrzucana cała społeczność międzynarodowa.



Sytuacja Europy Środkowej w minionym okresie nie uległa specjalnej zmianie. Nie odnotowano przełomu, jakim była w 1999 r. decyzja o rozszerzeniu NATO. Z punktu widzenia stabilności politycznej, efektywności gospodarczej, stopnia uczestnictwa w integracji europejskiej i atlantyckiej region ten pozostaje najbardziej zróżnicowanym obszarem na kontynencie. Kraje środkowoeuropejskie obrały drogę transformacji, która w wymiarze geopolitycznym doprowadzi do stopniowego zaniku pojęcia „Europa Środkowa” przez włączanie go w system zachodni, czyli członkostwo w Unii Europejskiej i NATO.

⁵⁶ Wskazuje na to specjalny raport dla Sekretarza Generalnego ONZ przygotowany w marcu 2000 r. W czerwcu utworzono w ramach UNMIK specjalne siły bezpieczeństwa w celu ochrony Serbów.

⁵⁷ Zob. J. Shell, *Konstytucyjny pat*, „Rzeczpospolita” 15–16 lipca 2000 r.